

Dr hab. n. med. Bartłomiej Kwiek; Prof. UŁa

Wydział Lekarski Uczelni Łazarskiego

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Lekarza Jacka Zdybskiego zatytułowanej:

„Wpływ zabiegów z zakresu dermatologii estetycznej
na wybrane aspekty psychospołeczne u kobiet”

Medycyna i dermatologia estetyczna przeżywają dynamiczny rozwój w ostatnich dwóch dziesięcioleciach. Dermatolodzy są siłą napędową tego rozwoju z kilku powodów. Oczywistym powodem jest dogłębna znajomość fizjologii i patofizjologii skóry jak i możliwości leczenia chorób czy ich objawów z wykorzystaniem farmakoterapii ogólnej, miejscowej i szerokiej gamy metod fizykoterapii skóry. Drugim filarem stojącym za zaangażowaniem dermatologów w rozwój medycyny estetycznej jest świadomość wpływu chorób skóry i wpływu stanu skóry na jakość życia pacjentów. Jak podkreśla doktorant w obszernym wstępie i do czego wraca w dyskusji pracy doktorant, pozornie „lekkie” schorzenia skóry dotyczące twarzy, mają ogromny wpływ na jakość życia pacjentów, często znacznie przekraczający wpływ „ciężkich” chorób innych narządów. Współczesne leczenie dermatologiczne już dziś używa parametrów jakości życia w algorytmach terapeutycznych przewlekłych chorób takich jak łuszczyca.

Doktorant, który jest specjalistą dermatologii i wenerologii z długoletnią praktyką kliniczną w pracy szpitalnej i ambulatoryjnej w kraju i w Wielkiej Brytanii, w obszernym wstępie do rozprawy wykazał się bardzo rozległą wiedzą dotyczącą procesów starzenia się skóry oraz całego narządu twarzy. Szczegółowo omówił koncepcję jakości życia jako jednego z celów działania współczesnej medycyny, z omówieniem tego zagadnienia z punktu widzenia nowej poddziedziny naukowej jaką jest psychodermatologia. Na uwagę zasługuje bogate cytowanie piśmiennictwa polskiego, które w wielu aspektach psychodermatologii jest pionierskie na świecie. Doktorant najmniej uwagi poświęcił idei piękna twarzy, jako zagadnieniu najmniej medycznemu, co wydaje się zasadne w kontekście dyscypliny w jakiej prowadzone jest badanie.

Doktorant postawił sobie za cel pracy wskazanie czy jednorazowo wykonane małoinwazyjne zabiegi medycyny estetycznej wpływają na aspekty psychospołeczne życia kobiet poddanych tym zabiegom w okresie średnioterminowym. Zadał pytanie czy samoocena, satysfakcja z życia, nastrój, poziom poczucia własnej skuteczności są różne przed i po zabiegu? Dodatkowym celem było wykazanie, czy zmiany te mogą być zależne od wieku badanych. Ponadto, choć nie jest to jasno wyartykułowane pośród celów i we wnioskach, autor wyraźnie próbował odpowiedzieć na pytanie, czy uda się na podstawie wyjściowej oceny badanych parametrów psychospołecznych wyłonić grupę, która najbardziej lub najmniej „skorzysta” z tego zabiegu.

Cele pracy są niezwykle aktualne, szczególnie w kontekście małej liczby prac dotyczących podobnych zagadnień w piśmiennictwie zagranicznym, małej liczebności badanych grup i niedostatku dobrych narzędzi obiektywnej oceny skuteczności zabiegów. Aby zrealizować cel doktorant zaplanował i przeprowadził badanie na dużej grupie ponad 100 kobiet, u których samodzielnie przeprowadził jednorazowo małoinwazyjny zabieg z zakresu medycyny estetycznej: podanie toksyny botulinowej w górną część twarzy lub podanie usieciowanego kwasu hialuronowego w środkową część twarzy. Badania ankietowe użyte przed i po zabiegu były bardzo obszerne. Stanowi to niewątpliwą zaletę pracy choć było zapewne trudne do przeprowadzenia biorąc pod uwagę ambulatoryjny charakter zabiegów. Metody statystyczne użyte były adekwatne i pozwalają na kompleksową analizę bardzo rozbudowanych danych. Sposób przedstawienia obszernych wyników jasny i czytelny. Dla wygody czytelnika, legendy do rycin i tabel mogłyby być bardziej szczegółowe, aby można było do nich wracać bez konieczności szukania opisu w tekście.

Wyniki pracy były zgodne z przewidywaniami stojącymi za sformułowaną przez autora tezę. Zaskakujące wydaje się jedynie bardzo rozległy wpływ zabiegu na badane parametry. W zasadzie wszystkie badane atrybuty uległy zmianie po pozornie niewielkiej ingerencji niezależnie od wieku pacjentów oraz niezależnie od ich wartości wyjściowych. Jednocześnie wszystkie te zmiany mają korzystny kierunek pozwalające jednoznacznie stwierdzić, że zabiegi te miały pozytywny wpływ na badane: nastrój, samoocenę, satysfakcję z życia i poczucie własnej skuteczności. Ciekawe jest również to, że nie udało się autorowi (choć nie było to sformułowanym celem pracy) wskazać na grupę, która zmienia się najmniej lub najbardziej w wyniku zabiegu. Autor wyodrębnił jasno dwa klastry pacjentek różniące się poziomem „zadowolenia” przed zabiegiem, ale też jednoznacznie wskazał, że możliwy był jedynie „transfer” do klastra bardziej „zadowolonego”. Potencjalne wskazanie na grupy lepiej i gorzej

odpowiadających na zabieg, pozwoliłby na wprowadzenie zalecenia wykonywania podobnych badań ankietowych w rutynowej praktyce klinicznej. Jest to o tyle ciekawe, że w codziennej pracy dość często obserwujemy nie w pełni zadowolone z efektu zabiegu osoby, choć jak wskazuje badanie doktoranta, korzystny wpływ na dobrostan psychospołeczny poddanych zabiegowi jest powszechny!

W dyskusji autor przedstawia wyniki zbliżonych tematycznie opracowań międzynarodowych, zwykle przeprowadzanych na mniejszych grupach pacjentów. Sugerują one, że pozytywny wpływ na psychospołeczne aspekty dobrostanu pacjenta jest podobny dla dużych zabiegów chirurgii plastycznej i dla małych zabiegów z zakresu dermatologii czy dermatologii estetycznej. Szczególnie interesująca jest przytaczana przez doktoranta praca wskazująca, że zabiegi medycyny estetycznej mogą mieć duży efekt placebo. W tym kontekście niezwykle ciekawym było by zestawienie otrzymanych wyników ze statycznymi bądź dynamicznymi ocenami zmian klinicznych takich jak np. spłycenie zmarszczek mimicznych u badanych. Wydaje się jasne, że przy tak mało inwazyjnych zabiegach były one niewielkie, ale na tak dużej grupie pacjentów na pewno udało by się wskazać istotną poprawę kliniczną. W dyskusji autor używa kilkakrotnie skrótu myślowego sugerującego, że poprawa wyglądu uzyskana dzięki zabiegom ma wpływ na badane parametry psychospołecznego dobrostanu badanych. W kontekście braku analizy poprawy wyglądu wniosek ten ma charakter spekulatywny i należy go rozumieć w sposób bardziej ograniczony, tj. że: wykonanie mało-inwazyjnego zabiegu podania toksyny botulinowej w okolicę czoła lub nadokostnowego podania usieciowanego kwasu hialuronowego w okolicę kości jarzmowych/policzka (kość szczękowa) skutkuje poprawą badanych parametrów dobrostanu psychospołecznego, niezależnie od ich stanu wyjściowego i wieku pacjentów. Uwaga ta nie umniejsza pracy, szczególnie, że dotyczy ona dyskusji a ostateczne wnioski są sformułowane prawidłowo. Ponadto w kontekście piśmiennictwa dotyczącego poprawy obiektywnej wyglądu po zabiegach medycyny estetycznej, takie uogólnienie jest zapewne prawdą.

Największą zaletą dysertacji jest podejmowanie w sposób metodyczny kluczowych zagadnień dla coraz częściej wykonywanych procedur w dermatologii estetycznej. W ostatnich latach wzrost ilości przeprowadzonych zabiegów tego typu w Polsce wynosi 11% rok do roku. Procedury te podobnie jak w większości krajów wykonywane są w placówkach prywatnych i tym samym są zwykle poza sferą zainteresowań medycznych opracowań naukowych. Skutkuje to deficytem podobnych badań. W medycynie i dermatologii w krajach rozwiniętych, jednym z podstawowych parametrów zdrowia jakie bierze się pod uwagę w decyzjach terapeutycznych

i w stosowaniu profilaktyki jest jakość życia pacjentów. Oryginalny charakter pracy trafiający w aktualne wyzwania medycyny i dermatologii estetycznej dają podstawy sądzić, że wyniki zostaną upowszechnione we wpływowym dermatologicznym piśmiennictwie anglojęzycznym. Język angielski stał się łaciną nowoczesnej nauki. Wiele terminów i pojęć używanych w określaniu starzenia się skóry czy procedur medycyny estetycznej, już w angielskim oryginale ma skazę języka potocznego i są często niejednoznaczne. W większości przypadków doktorant doskonale poradził sobie z tłumaczeniem terminologii. Przykładem problemów jakie może stwarzać stosowanie kalek z niektórych opracowań jest używanie przez doktoranta określenia „botoks” zamiennie do toksyny botulinowej. Wydaje mi się, że równie krótko a jednoznacznie, można by było używać terminu „botulina” konsekwentnie przez całą pracę, pozostawiając Botox® jedynie do określania produktu komercyjnie dostępnego pod tą nazwą handlową.

Podsumowując rozprawa doktorska lekarza Jacka Zdybskiego zatytułowana: „Wpływ zabiegów z zakresu dermatologii estetycznej na wybrane aspekty psychospołeczne u kobiet.” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego w rozumieniu artykułu 13. ustęp 1. ustawy o stopniach naukowych a w recenzowanej rozprawie kandydat wykazał się ogólną wiedzę teoretyczną w rozumieniu tegoż artykułu ustawy. Tym samym wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi o dopuszczenie lekarza Jacka Zdybskiego do publicznej obrony i dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa 31 wrzesień 2021

dr hab. n. med. Bartłomiej Kwiek
dermatolog
1167618